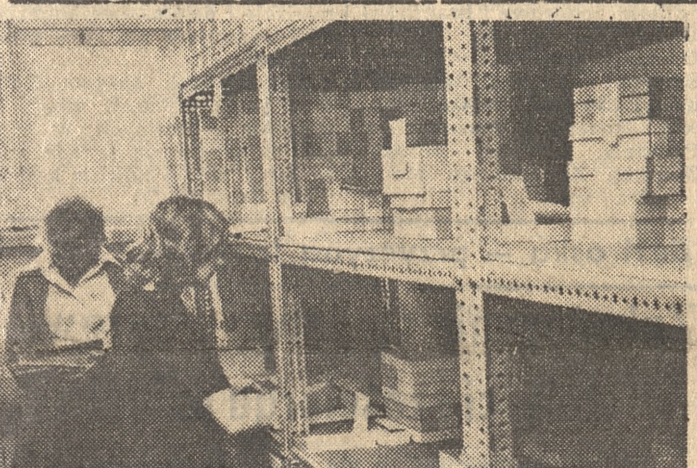


Oświadczenie
przedstawiciela TRR RWP
Reżim Thieu
nasila represje

Przedstawiciel delegacji TRR RWP na rozmowy konsultacyjne między dwiema stronami południowowietnamskimi toczące się w podparciej miejscowości Celle-Saint-Cloud, oświadczył, że administracja sajgońska nadal nasila represje wobec cywilnej ludności Wietnamu Południowego. Wskazał on przy tym na plan oskarżenia kryminalnym „Komet” opracowywany obecnie przez władze sajgońskie i mający na celu zdławienie wszelkiej opozycji.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

15 znanych sajgońskich działaczy opozycyjnych, w tym deputowani zgromadzenia narodowego, senatorzy, wykładowcy wyższych uczelni w Wietnamie Południowym, wystąpili z oświadczeniem, w którym oskarżają reżim Thieu o utrzymywanie stanu wojny w kraju i zerwanie rozmów z TRR RWP. (PAP)



W Zakładach Teleelektronicznych „Telekom-Teletra” w Poznaniu powołano specjalne komisje, których zadaniem jest przeprowadzenie inwentaryzacji magazynów i ustalenie wielkości koniecznych zapasów materiałowych. Na zdjęciu: komisja przy pracy. CAF — fot. Staszyszyn

OTWIERAMY SEZAMY W Rawiczu szukają przyczyn

W rawickim Przedsiębiorstwie Budownictwa Elektroenergetycznego „Elbud” komisje przeprowadzające analizę stanu gospodarki materiałowej i wykorzystania maszyn ujawniły istnienie nadmiernych zapasów różnych wyrobów hutniczych, głównie kształtowników, w ilości 80 ton. Okazało się również, że przedsiębiorstwo może, bez szkody dla bieżącej produkcji, przekazać innym zakładom 14 maszyn i urządzeń, w tym frezarkę obwiedniową, spawarkę kleszczową i młot do obróbki rezerw.

Łączna wartość ujawnionych dotychczas przez komisję nadmiernych zapasów materiałów i maszyn sięga tam już 1 500 000 zł. Komisje wciąż jeszcze pracują, przekazując wnioski kierownictwu przedsiębiorstwa.

Ujawnione nadwyżki kształtowników i maszyn zgłoszono — zgodnie z resortowym zarządzeniem — w odpowiednich centralach zaopatrzeniowych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Zostaną przekazane innym przedsiębiorstwom branży, budującym linie przesyłowe wysokiego napięcia. Już wiadomo też, że część zbędnych w Rawiczu maszyn, przejmie nowo organizowane przedsięwzięcie zaplecza technicznego energetyki w Lublinie. Pozostałe zagospodaruje Biuro Obrót Maszynami i Surowcami.

W „Elbudzie” przystępuje się obecnie do analizy przyczyn, które spowodowały powstanie nadmiernych zapasów i jeśli nie przyczyną tkwią w zawiżonych normatywach zużycia materiałów na jednostkę produkcji, to normatywy te zostaną zrewidowane, a opracowane na ich podstawie zamówienia na materiały — odpowiednio umniejszone. Szuka się też innych przyczyn powodujących powstawanie nadmiernych zapasów, by je móc skutecznie zwalczać. „Elbud” należy — obok

W drodze, po raz pierwszy od dyktacji gen. Spinioli z urzędu prezydenta, zebrał się gabinet portugalski. Omawiana była ogólna sytuacja polityczna w kraju. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nowy etap współpracy obu krajów

P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Austrii

Czwartek, 3 bm., był ostatnim dniem oficjalnej wizyty premiera Piotra Jaroszewicza w Austrii. W dniu tym premier spotkał się z dziennikarzami i zwiedził zabytki Wiednia. W godzinach popołudniowych żegnany serdecznie przez gospodarzy opuścił Austrię, udając się w drogę powrotną do Polski.

Głównym wydarzeniem ostatniego dnia wizyty premiera w Austrii była konferencja prasowa zorganizowana w Klubie Międzynarodowej Prasy „Concordia”.

Zabierając głos w toku konferencji premier P. Jaroszewicz scharakteryzował Polskę jako partnera we współpracy międzynarodowej oraz omówił najważniejsze wyniki swoich rozmów z Austrią.

Wskazując na liczne porozumienia gospodarcze premier podkreślił, iż otwierają one nowy, wyższy etap współpracy między oboma krajami, będąc wzorcem nowego rodzaju stosunków między państwami o odmiennych ustrójach politycznych i gospodarczych.

Przedstawiciel delegacji TRR RWP na rozmowy konsultacyjne między dwiema stronami południowowietnamskimi toczące się w podparciej miejscowości Celle-Saint-Cloud, oświadczył, że administracja sajgońska nadal nasila represje wobec cywilnej ludności Wietnamu Południowego. Wskazał on przy tym na plan oskarżenia kryminalnym „Komet” opracowywany obecnie przez władze sajgońskie i mający na celu zdławienie wszelkiej opozycji.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Przedstawiciel TRR RWP ostro potępił rozszerzenie przez administrację Thieu akcji wojskowych przeciwko terenom wyzwolonym Wietnamu Południowego.

Premier P. Jaroszewicz scharakteryzował znane polskie stanowisko wobec problemów odprężenia i współpracy międzynarodowej, wskazując przy tym na zbliżność ocen i stanowisk w tym względzie z Austrią.

P. Jaroszewiczowi wręczono przygotowane specjalnie z okazji jego wizyty w Austrii wydawnictwo pod nazwą „Austro-Polonica”, stanowiące zbiór opracowań i materiałów dotyczących Polski i stosunków polsko-austriackich.

Sesja naukowa w WSNS

W dniach 30. września — 3 października br. odbyło się w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR z okazji 25-lecia NRD i 30-lecia PRL, spotkanie naukowe poświęcone powojennej historii ruchu robotniczego w obu państwach. Podstawą obrad były tezy przygotowane przez pracowników naukowych Instytutu Marksizmu - Leninizmu przy KC SED oraz pracowników naukowego Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS. (PAP)

Krajowa narada w Poznaniu

FJN koordynatorem upowszechniania obyczajowości obywatelskiej

Kształtowanie nowych obyczajów obywatelskich ważnym zadaniem ogniw Frontu Jedności Narodu — pod tym hasłem działacze FJN z całego kraju obradowali 2 i 3 bm. w Poznaniu.

Wczoraj, w drugim dniu narady odbyła się debata plenarna w Domu Żołnierza, gdzie urządzono także wystawę obrazującą dorobek Wielkopolski w upowszechnianiu obyczajów obywatelskich. W obradach obok aktywności FJN uczestniczyli przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, Urzędu Rady Ministrów, niektórych ministerstw i organizacji społecznych. Władze Wielkopolski reprezentowali sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński i przewodniczący WK FJN — Franciszek Szczerba.

W referacie wygłoszonym przez sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu FJN Witolda Jarosińskiego i w dokonaniu przez niego podsumowaniu obrad, a nadto w dyskusji za-

akcentowano konieczność dalszego rozwijania i utrwalania form obyczajowości obywatelskiej. Dokończenie na str. 2

W ambasadzie ZSRR w Hadze odbyło się spotkanie przedstawicieli społeczeństwa holenderskiego z dowódcami załóg przyszłego wspólnego lotu „Sojuz-Apollo”: lotnikiem-kosmonautą ZSRR, Bohatem Związku Radzieckiego, płk A. Leonowem i astronautą amerykańskim, gen. T. Staffordem. Obaj kosmonauci przebywają w Holandii na XXV Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym.

Przewodniczący senackiej komisji prawnej, H. Cannon poinformował, że decyzja Senatu o zatwierdzeniu N. Rockefellera na stanowisko wiceprezydenta USA została odroczone do zakończenia li-

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przyjął w czwartek prezydenta Syrii, H. Asada, przebywającego w Moskwie przejazdem po zakończeniu wizyty w KRL-D Omówiono

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przyjął w czwartek prezydenta Syrii, H. Asada, przebywającego w Moskwie przejazdem po zakończeniu wizyty w KRL-D Omówiono

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przyjął w czwartek prezydenta Syrii, H. Asada, przebywającego w Moskwie przejazdem po zakończeniu wizyty w KRL-D Omówiono

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przyjął w czwartek prezydenta Syrii, H. Asada, przebywającego w Moskwie przejazdem po zakończeniu wizyty w KRL-D Omówiono

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przyjął w czwartek prezydenta Syrii, H. Asada, przebywającego w Moskwie przejazdem po zakończeniu wizyty w KRL-D Omówiono

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przyjął w czwartek prezydenta Syrii, H. Asada, przebywającego w Moskwie przejazdem po zakończeniu wizyty w KRL-D Omówiono

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przyjął w czwartek prezydenta Syrii, H. Asada, przebywającego w Moskwie przejazdem po zakończeniu wizyty w KRL-D Omówiono

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny przyjął w czwartek prezydenta Syrii, H. Asada, przebywającego w Moskwie przejazdem po zakończeniu wizyty w KRL-D Omówiono

Politechnika Poznańska i PWSM zainaugurowały rok akademicki

Dwie dalsze uczelnie Poznania: Politechnika Poznańska oraz Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna zainaugurowały wczoraj rok akademicki 1974/75. W roku tym na obu tych uczelniach studiować będzie ponad 7 500 osób.

W inauguracji roku akademickiego na Politechnice Poznańskiej uczestniczyli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WK FJN — Franciszek Szczerba, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jerzy Filipiak, przedstawiciele władz miasta i województwa, ministerstwa, Polskiej Akademii Nauk, innych uczelni. Poznańska oraz szkoły inżynierskiej w Cottbus. Sprawozdanie z działalności uczelni w roku akademickim 1973/74 złożył rektor Politechniki, prof. dr hab. inż. Bolesław Wojciechowski.

W okresie powojennym poznańska Szkoła Inżynierska i Politechnika wykształciły dla potrzeb naszego państwa 17 700 inżynierów. Pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni opracowali i zgłosili do opatentowania w tym okresie 229 projektów wynalazczczych. W minionym roku akademickim uczelnia wydała 899 dyplomów, w tym 656 dyplomów magistra inżyniera. Na 5 wydziałach i 9 kierunkach kształcono w 18 specjalnościach. W tym roku akademickim wprowadzono nowy kierunek: podstawowe problemy techniki ze specjalnością — mechanika stosowana. W wyniku porozumienia z „Wiepofama” Zakład Obrabiarek Instytutu Technologii Budowy Maszyn przeniesiony został na teren fabryki, wraz z kadrą, aparaturą badawczą i dydaktyczną. Jest to istotny krok w kierunku wypracowania nowych form współpracy uczelni z przemysłem.

W roku 1973 wartość prac badawczych wykonanych przez uczelnię na rzecz praktyki gospodarczej przekroczyła 80 mln zł.

W inauguracji roku akademickiego na Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej uczestniczyli w niej przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR Zygmunta Jagielskiego oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa a także innych uczelni Poznania. Sprawozdanie z działalności uczelni złożył rektor PWSM, prof. Stefan Stulgrosz. Dorobek szkoły jest bardzo duży, dostarczała ona krajowi wielu dyrygentów, kompozytorów, śpiewaków; jej absolwenci zdobywali nagrody w wielu konkursach krajowych i zagranicznych. Kilku pracowników uczelni otrzymało podczas inauguracji Złote Krzyże Zasługi, medale 30-lecia PRL oraz Honorowe Odznaki Miasta Poznania. Wykład inauguracyjny na temat „Wybrane problemy polskiej kultury muzycznej” wygłosił doc. Witold Kandulski. (bw)

17 listopada wybory w Grecji

Ludność zadecyduje o przyszłym ustroju

Pierwsze od 10 lat wybory powszechne w Grecji odbędą się 17 listopada br. Decyzję w tej sprawie ogłoszono po śródownym posiedzeniu gabinetu premiera Karamanlisa. Rząd grecki postanowił również, że przed końcem br. odbędzie się ogólnonarodowe referendum w sprawie przyszłego ustroju w Grecji. Wyniki referendum zadecydują, czy Grecja będzie republiką, czy też przebywający od 1967 roku na wygnaniu król Konstantyn powróci do kraju, aby ponownie zasiąść na tronie.

W czasie śródownego posiedzenia gabinetu premier Karamanlis oświadczył, że wybory powszechne są konieczne, aby rząd mógł się cieszyć poparciem całego narodu. Pozwoli to Grecji uczestniczyć w organizacjach europejskich i stawić czoła poważnym problemom, m. in. kryzysowi cypryjskiemu.

Dekret przyjęty przez gabinet Karamanlisa przewiduje przeprowadzenie referendum w sprawie przyszłego ustroju Grecji w ciągu 45 dni od zakończenia wyborów parlamentarnych.

Oczekuje się, że 17 listopada do urn wyborczych pospiechą około 7 mln obywateli greckich, aby wybrać 300 deputowanych do parlamentu. (PAP)

Nowy rząd w Libanie

Prezydent Libanu, S. Farandżja powierzył byłemu premierowi, S. Salamowi misję utworzenia nowego rządu libańskiego.

Wezwanie komunistów Urugwaju

Organ komunistów urugwajskich, tygodnik „Carta Semanal” wezwał cały naród Urugwaju, aby zjednoczył się w walce o ustanowienie w kraju swobod demokratycznych i utworzenie rządu z przedstawicieli sił demokratycznych i patriotycznych.

Literacka nagroda Nobla

Literacka nagroda Nobla otrzymał dwaj pisarze szwedzcy — Eyvind Johnson i Harry Martinson. Jak wiadomo w tym roku nagroda Nobla w dziedzinie literatury wynosi 550 tys. koron szwedzkich (ok. 123 tys. dolarów).

Zmarł W. Szukszin

W Moskwie zmarł na zawał serca w wieku 46 lat utalentowany aktor, reżyser filmowy i aktor radiowy, Wasilij Szukszin.

Rozwój przyjacielskich stosunków między Polską i Austrią

Skrót komunikatu po wizycie premiera P. Jaroszewicza

Na zaproszenie kanclerza federalnego Republiki Austrii dr. Bruno Kreisky'ego przebywał w Austrii w dniach od 30 września do 3 października 1974 roku z oficjalną wizytą prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz.

W toku rozmów, które wykazały w wielu dziedzinach jedynomyślny pogląd, szczególnie uwagę poświęcono sytuacji na kontynencie europejskim. Szefowie obu rządów dali wyraz zadowoleniu z postępów w procesie odprężenia w Europie.

Szefowie obu rządów potwierdzili znaczenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie dla międzynarodowego odprężenia oraz zgodzili się, że przyniosła już ona poważne rezultaty. Wyrazili oni nadzieję, że druga faza konferencji zostanie jak najszybciej pomyślnie zakończona, a jej trzeci etap odbędzie się na najwyższym szczeblu.

Szefowie obu rządów podkreślili potrzebę uzupełnienia odprężenia politycznego krokami w dziedzinie odprężenia militarnego tak, jak to ma obecnie miejsce na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz w rozmowach wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz związanych z nią posunięć w Europie środkowej. Obaj premierzy podkreślili znaczenie rozmów wiedeńskich i wyrazili nadzieję, że doprowadzą one do szerokiej redukcji wszystkich rodzajów sił zbrojnych w Europie.

Obie strony wyraziły pogląd, iż należy kontynuować wysiłki na rzecz osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia, obejmującego zbrojenia nuklearne, jak i konwencjonalne. Obie strony wypowiedziały się za jak najszybszym zwołaniem światowej konferencji rozbrojeniowej z udziałem wszystkich państw nuklearnych.

W czasie wizyty podpisane zostały: wieloletni program w sprawie dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a federalnym rządem Austrii, protokół w sprawie wymiany owarowej między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Austrii na rok 1975, wspólne oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i federalnego rządu Austrii, dotyczące zniesienia ograniczeń importowych z dniem 1. 1. 1975 r., porozumienie o dostawach energii

Na Cyprze

Prowokacyjne akcje errorystów z „EOKA-2”

Podziemna organizacja terrorystyczna „EOKA-2” dokonała ostatnio szeregu prowokacyjnych akcji przeciwko lewicy cypryjskiej, domagającej się sprawiedliwego politycznego uregulowania problemu wyspy. Terrorysty wysadzili w powietrze klub sił lewicowych w Limassol, a w jednej z wiosek w pobliżu tego miasta rzucili bombę do kawiarni. Bojówkarze z „EOKA-2” zniszczyli kilkakrotnie wydania gazet lewicowych. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 8 st. na wschodzie do około 12 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

2 STRONA

GŁOS - 4 X 1974

Próba zahamowania procesów odprężeniowych w świecie

Wystąpienie delegata ChRL na 29 sesji ZO NZ

Atakując wszelkie wysiłki zmierzające do poprawy międzynarodowego klimatu politycznego, szef delegacji ChRL na XXIX Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych, Cziao Kuan-hua, wystąpił przeciwko wysuwaniu podczas tej sesji powszechnemu postulatowi ogólnego rozszerzenia procesów odprężeniowych i objęcia nimi wszystkich rejonów świata.

Wystąpienie przedstawiciela Chin stanowiło przykry zgrzyt i wprawilo w zakłopotanie delegacje krajów utrzymujących poprawne stosunki z Pekinem. Wypowiedź wiceministra Cziao Kuan-hua stanowiła

Przed wyborami w W. Brytanii

Partia Pracy utrzymuje przewagę

Według ostatnich badań opinii publicznej, opublikowanych w czwartek przez prasę brytyjską, na tydzień przed wyborami powszechnymi notuje się nadal przewagę Partii Pracy nad konserwatystami. Waha się ona od 7,5 do 9 pkt. Według dziennika „Times” Partia Pracy może liczyć na 42 proc. głosów, konserwatyści na 33 proc. i liberałowie na 21 proc. Podobne wyniki dały badania przeprowadzone przez znane instytuty badania opinii publicznej — Gallupa i Harrisa. (PAP)

Konsultacje premiera M. Rumora

Kryzys w tonie włoskiej koalicji rządzącej

Premier Mariano Rumor podjął w czwartek, podczas ostatniego spotkania z przywódcami wchodzącej w skład koalicji rządowej Partii Socjalistycznej, ostatnią próbę zażegnania groźby powstania kryzysu rządowego we Włoszech. Nie wykluczone, że w piątek rano premier złoży na ręce prezydenta republiki dymisję swego koalicyjnego, centrolewicowego rządu, 36 od upadku faszyzmu we Włoszech.

Rozłam w łonie trójpartyjnego gabinetu powstał na tle odmiennej podejścia Partii Socjaldemokratycznej i Chadeckiej oraz Partii Socjalistycznej do polityki gospodarczej. Socjaliści już od kilku tygodni oskarżają chadeków o prowadzenie błędnej polityki w dziedzinie walki z inflacją i deficytem w bilansie płatniczym. Socjaliści zapowiedzieli, iż wycofają się z rządu, jeśli Rumor nie przeprowadzi istotnych zmian w polityce.

Z kolei sekretarz Partii Socjaldemokratycznej, Mario Tassari wezwał do przeprowadzenia przedterminowych wyborów, ponieważ — jego zdaniem — sprawowanie dalszych rządów w koalicji z Partią Socjalistyczną jest niemożliwe, a w chwili obecnej partie rządzące nie dysponują w parlamencie wymaganą większością głosów.

W środę premier Rumor spotkał się z przywódcami własnej partii, m. in. z sekretarzem chrześcijańskiej demokracji Amintore Fanfanim. Na spotkaniu tym ustalono, iż Rumor ma przeprowadzić serię dwustronnych rozmów z przywódcami partii koalicyjnych w celu stwierdzenia, czy istnieje możliwość uratowania obecnej koalicji. W środę wieczorem premier spotkał się z przywódcami Partii Socjaldemokratycznej. W czwartek Rumor oprócz przeprowadzenia rozmów z socjalistami, spotkał się z przedstawicielami niewielkiej Partii Republikańskiej, która — aczkolwiek nie wchodzi w skład koalicji rządowej — udziela jej poparcia na forum parlamentu.

526 ofiar epidemii w Sao Paulo

Według oficjalnych statystyk brazylijskich, w rezultacie szalejącej w tym kraju epidemii zapalenia opon mózgowych we wrześniu br. jedynie w Rio de Janeiro i Sao Paulo zmarło 526 osób. Od początku 1974 r. w stanie Sao Paulo 1200 przypadków zachorowań zakończyło się śmiercią. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Fielesiewicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Czynności: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść i termin drukowania redakcja nie odpowiada ▲ Reklamę nie zamówioną nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Krajowa narada w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

skiej. W szczególności chodzi o upowszechnianie tych zwyczajów i obrzędów, które podkreślają rangę naszej państwowości socjalistycznej, rodziny oraz pracy społecznej i zawodowej, mając ważne znaczenie dla integracji społeczeństwa i wdrażania zasad moralności socjalistycznej.

Stwierdzono, że nowe obrzędy powinny nawiązywać do tradycji narodowych i regionalnych, przemawiać do uczucia i rozumu. Z tych przyczyn konieczna jest współpraca działaczy z naukowcami — socjologami, psychologami, pedagogami, a także z przedstawicielami świata kultury i sztuki, którzy mogą proponować atrakcyjne, odpowiadające współczesnym gustom i w miarę możliwości artystyczne uroczystości obrzędowych.

Upowszechnianiu obyczajowości obywatelskiej służy wymiana doświadczeń, szczególnie jeśli jest tak owocna jak na naradzie, która odbyła się w Poznaniu. Mówiąc na ten temat bardzo wysoko oceniono dorobek Wielkopolski — w krzewieniu nowych obyczajów i obrzędów, stwierdzając, że ma on charakter pionierski i inspirujący.

Generalny wniosek przyjęty na poznańskiej naradzie sprowadza się do tego, że FJN jest koordynatorem poczyną wszystkich instytucji i organizacji społecznych działających na rzecz upowszechniania obywatelskości obywatelskiej. Dla tego też do końca października br. w całym kraju mają być powołane powiatowe, miejskie i dzielnicowe komisje FJN zajmujące się tymi problemami.

Po obradach aktywny FJN oraz przedstawiciele władz i urzędów centralnych, w Poznaniu odbyła się narada sekretarzy wojewódzkich komitetów Frontu. (Y)

Sztandar Przechodni dla Fabryki Pomocy Naukowych

Już po raz piąty, a tym samym na własność — Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu zdobyła Sztandar Przechodni Ministra Oświaty i Wychowania oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców. O jego przyznaniu zdecydowały osiągnięte wyniki w zakresie wielkości produkcji, wydajności pracy, właściwej gospodarki zapasami i poprawy warunków socjalno-bytowych załogi.

Podczas wręczenia Sztandaru obecni byli m. in.: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawronski, gospodarz dzielnicy Grunwald, sekretarz KD PZPR Grunwald — Romuald Szpingier, przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Zjednoczenia Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół.

Zasłużeni pracownicy otrzymali odznaczenia państwowe, odznaki honorowe i branżowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Henryk Sikorski. Ponadto wręczono medale 30-lecia Polski Ludowej, Honorowe Odznaki m. Poznania, srebrne odznaki Związku Zawodowego Metalowców. (pik)

Beztroska — przyczyną tragedii

Zakończenie śledztwa w sprawie śmierci sześciorga dzieci

Prokuratura wojewódzka dla woj. warszawskiego zakończyła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, jaki zdarzył się 5 września br. w Korytowie (pow. Grodzisk Maz.), w wyniku którego sześciorgo dzieci z Państwowego Przedszkola nr 1 w Żyrardowie poniosło śmierć pod zwałem piasku.

Przypomnijmy: tego dnia dyrektorka przedszkola, Alicja Ch. wypożyczyła dwa autokary z Żyrardowskich Zakładów Lniarskich i zorganizowała dla dzieci wycieczkę do odległego o kilka km lasu. Pojechało 139 dzieci pod opieką 5 przedszkolaków i 4 osób z personelu pomocniczego.

Jedną z grup przedszkolaków, pozostającą pod opieką Hanny K. bawiła się pod kilkumetrowym urwiskiem, które powstało w wyniku wydobycia piasku przez Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Żyrardowie. W pewnym momencie piasek osunął się, grzebiąc ośmiorgo dzieci. Zaalarmowani krzykiem przedszkolanki przybiegli na miejsce pracownicy z pobliskiej robotnicy rolni, którym udało się ocalić dwoje dzieci. Pozostałych sześciorga — mimo zastosowanych zabiegów reanimacyjnych, nie zdolano uratować.

Już w pierwszej fazie śledztwa okazało się, iż odkrywkowa kopalnia, na terenie której bawiły się dzieci nie jest ogrodzona i nie ma tam żadnych znaków sygnalizujących niebezpieczeństwo. Prokuratura zażądała więc, aby Urząd Powiatowy w Grodzisku Mazowieckim, w trybie pilnym za zabezpieczył teren nie tylko tej kopalni, ale również wszystkich innych na terenie powiatu. Ujawniono też, iż WZDiM prowadzi eksploatację bez zezwolenia, a powołany w tej

sprawie specjalista stwierdził, że ściana piachu w każdej chwili groziła osunięciem i za sypaniem robotników tam pracujących.

Kierownictwo przedszkola również przekroczyło przepisy, organizując wycieczkę na niekontrolowanym terenie, a także nie wyznaczając dostatecznej liczby osób do opieki nad dziećmi.

Aktem oskarżenia, który już został skierowany do sądu objęta została przedszkolanka — Hanna K., dyrektorka przedszkola — Alicja Ch. i dyrektor MZDiM w Żyrardowie — Jerzy B. (PAP)

Duńscy niezadowoleni z członkostwa w EWG

Duńscy są coraz bardziej niezadowoleni z członkostwa w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Dokładnie 2 lata temu odbyło się referendum w tej sprawie: 57 głosujących opowiedziało się wówczas za przystąpieniem do Wspólnoty Rynku, 33 zgłosiło sprzeciw, a 10 proc. uczestników referendum wstrzymało się od głosu.

Rozpisana w ub. tygodniu ankieta Gallupa dała zaskakujące wyniki: 53 proc. zapytanych wypowiedziało się przeciwko członkostwu Danii w EWG, tylko 31 proc. za, 16 proc. było niezdeterminowanych. W środę odbyła się wielka manifestacja mieszkańców Kopenhagi przeciwko udziałowi Danii w EWG. 15 tys. osób przemarszerowało od ratusza do siedziby rządu w pałacu Christiansborg. (PAP)

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów „KO” Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńskiego 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029.

F-17

Nad książką życzeń i zażaleń

Cieciałbym poruszyć sprawę, która stała się nie-
jako symbolem trudności
w funkcjonowaniu stosunków
międzyludzkich i w egzekwo-
waniu należnych obywateli
praw. Chodzi mi mianowicie o
książkę życzeń i zażaleń.

Owa książka, która w założe-
niu pełni rolę sygnali o nie-
prawidłowym działaniu takiej
czy innej instytucji handlowej,
usługowej, w istocie rzeczy
spełnia tylko dwie funkcje.

Pierwsza — to funkcja psy-
chologiczna. Dzięki niej czło-
wiek doprowadzony do ostatecz-
ności może po prostu rozłado-
wać swoje napięcie przez doko-
nanie odpowiedniego wpisu:
kwestia meritum owego wpisu
jest sprawą drugorzędą. Ta
sama książka również pełni
funkcję... metafizyczną. Sądzi
się mianowicie, że mimo iż za
pis niczego nie zmienia, to sam
akt protestu ma sens moralny.
Ten przykład ilustruje nam zja-
wisko znane pod nazwą efektu
bumerangowego. Polega to na
tym, iż o ile coś przewidujemy
i działamy zgodnie z tym, to
nasze przewidywania się pot-
wierdzają. To znaczy jeżeli sa-
dzimy, że wpis w książkę za-
żaleń i życzeń ma wyłącznie
jakąś funkcję psychologiczną
czy metafizyczną, to oczywiście
kontentujemy się dokonaniem
owego wpisu sądząc, że tym sa-
mym sprawa jest wyczerpana
i faktycznie staje się ona spra-
wą wyczerpaną.

Stosunki między człowie-
kiem i instytucją stanowią
istotny problem naszego spo-
łeczeństwa. Można zastanawiać
się, dlaczego właściwie w wie-
lu wypadkach środki działa-
nia, które z istoty rzeczy są
wyjątkowymi, stosuje się na-
minnie. Faktem jest, iż cen-
tralne instytucje pękają
wprost od zażaleń, skarg, infor-
macji, które powinny być za-
łatwiane w miejscu zamieszka-
nia i pracy obywatela. Sądzi
się jednak, że o ile człowiek
nie wystrzeże z największej ar-
maty, o ile nie użyje maczugi
do załatwienia najdrobniej-
szej sprawy, to w istocie rze-
czy sprawa ta załatwiona nie
będzie. Wynika to z powszech-
nego na ogół przekonania, że
egzekucja uprawnień obywat-
la jest z góry skazana na nie-
powodzenie, nie ma więc sen-
su molić się nad kon-

sekwentnym dochodzeniem wła-
snych uprawnień.

Nawiasem mówiąc my sami,
najczęściej kiedy występujemy
w różnych sytuacjach jako
klienci czy petenci, utrudniamy
ową egzekucję uprawnień. Je-
żeli na przykład ktoś w okie-
ku w urzędzie wyklóca się, że
coś mu się należy, a tego mu
nie chcą świadczyć, to prze-
cież ma przeciwko sobie nie
tylko, a może nie tyle urzędni-
ka, ale przede wszystkim tych,
którzy stoją za nim w kolejce.
Ten człowiek traktowany jest
nie jako pełnoprawny egzeku-
tor swoich należności, ale po-
 prostu jako złodziej czasu tych,
którzy wraz z nim oczekują na
załatwienie sprawy. To samo
zresztą dotyczy ludzi, którzy
nie bez powodu toczą boje z
ekspedientami: temu się niedo-
waży, temu się da zbyt duże
opakowanie, komuś się go od-
mówi, kogoś się przyjmie bez
kolejki, komuś się sprzeda coś
spod lady itd. Reakcja wspól-
to warzy się z kolejką — identycz-
na jak w urzędzie.

A przecież wszystkie nasze re-
lacje: człowiek — instytucja,
człowiek i człowiek, człowiek
— zakład są uregulowane w sy-
stemie prawnym. Częstokroć nie
zdajemy sobie sprawy z tego,
iż to, co jest nam odmawiane
należy się nam słusznie z mo-
cy prawa. Z drugiej strony
jest rzeczą oczywistą, iż zwykły
obywatel, który nie ma stu-
diów prawniczych, nie jest w
stanie żyć z kodeksem na co-
dzień. Co więcej, gdybyśmy
wszelkiego rodzaju stosunki
międzyludzkie ciągle i wyłącz-
nie rozpatrywali z punktu wi-
zienia przepisów prawnych,
wówczas nastąpiłaby niebywa-
ła formalizacja, mielibyśmy sy-
tuację, którą doskonale ilustru-
je anegdota krążąca wśród stu-
dentów. Kiedy profesor prawa
podczas egzaminu wskazując
na dziedziniec zapytał studen-
ta, co widzi na dziedzińcu, a
ten odpowiedział, że ludzi,
otrzymywał stopień niedostate-
czny. Piątkę otrzymał ten, który
stwierdził, że na dziedzińcu uni-
wersyteckim spacerują przed-
mioty i podmioty prawa.

Sformalizowane trzymanie
się litery prawa nawiązywało-
by do tradycji pieniaczkich. Z
drugiej jednak strony całkowi-
cie nonszalanci stosunek wo-
bec przepisów prawnych rów-
nież powoduje określone kon-

sekwencje. Jeżeli na przykład
przekraczamy jezdnię w nie-
dozwolonym miejscu, uważając
że oznakowanie drogi nie od-
powiada potrzebom ruchu dro-
gowego w danym punkcie, a za-
tem jest sprzeczne ze zdrowym
rozsądkiem, to musimy zdawać
sobie jednak sprawę z tego, że
inni mogą również przekra-
czać przepisy zarówno tam,
gdzie to oznakowanie nie odpo-
wiada natężeniu ruchu, jak i
tam, gdzie już natężenie ruchu
jest w porządku. Stąd wnio-
sek, że jakikolwiek typ lekkie
ważenia przepisu prawnego ma
tendencję do rozprzestrzeniania
się w dobrym lub złym kierun-
ku. Jakże jest wyjście z owej
sytuacji? Postawa pieniaczka,
formalistyczna, w której
stosunki ludzkie nagle zacin-
ają się jawić jako sto-
sunki wyłącznie reglamentowa-
ne przez prawo, czy pewna non
szalancja wobec prawa?

Istnieją tutaj dwa istotne ele-
menty, które powinny być bra-
nie pod uwagę. Po pierwsze cho-
dzi o wzrost tego, co się nazy-
wa kulturą prawną, chodzi o
uświadomienie obywateli co do
możliwości stosowania syste-
mu prawnego w praktyce. Ale
ważne jest też, by prawnicy
szczególnie zaś radcy prawni
nie uważali, że jedynym ich
obowiązkiem jest obrona — za-
wszelką cenę — interesów in-
stytucji, z której kasy pobiera
ci pieniądze. Powinni oni pa-
miętać, że główną sprawą rad-
cy prawnego jest dopilnowa-
nie, by owa instytucja działa-
ła zgodnie z przepisami praw-
nymi, chociaż w tej czy innej
sytuacji dyrekcji może to być
nie na rękę. Zatem chodzi tu-
taj o obsługę prawną w ści-
słym tego słowa rozumieniu, a
nie o dobieranie tego rodzaju
przepisów, których respektowa-
nie leżałoby w rzeczywistym
czy też rzekomym interesie
owej instytucji. W każdym ra-
zie pod tym względem waż-
nym elementem jest wzrost
tego, co bym nazwał kulturą
prawną, na którą składa się za-
równo wiedza obywateli doty-
cząca prawa, jak i ścisłe prze-
strzeganie wszelkiego rodzaju
przepisów przez instytucje, nie
zależnie od tego, jakie kon-
sekwencje praktyczne dla in-
stytucji by z tego nie wynika-
ły.

prof. dr HENRYK
JANKOWSKI



Mimo jesieni ruch panuje w kawiarnianych ogródkach przy b. erlińskim placu Aleksandra
CAF — fot. Sokolowski

Pierwsza stanie na gór-
nym tarasie Rataj, na-
stępna na Raszynie, póź-
niejsza na Winogradach i w
innych punktach Poznania. Ta
pierwsza jest jeszcze w fazie
dopracowywania. Ale wstępna
wersja projektu przygotowane-
go przez „Miestoprojekt” jest
tak zachęcająca, że chciałoby
się wejść do takiej szkoły jak
najwcześniej. Pomyślano ją
jako zestaw ośmiu segmentów,
z których każdy spełniać może
funkcję samodzielną a zara-
zem spójną. Całość podzielono
na strefy — dla dzieci naj-
młodszych i starszych. Osobno
zaplanowano strefę dydaktyki
sportu, z basenem i salami
zimnastycznymi. Wydzielono
blok politechniczny, kuchenny,
przedszkola, pracownię i po-
mieszczenia administracyjne
szkoły. Wszystko to pomiesz-
czano wśród zieleni, zastoso-
wano najnowsze rozwiązania
techniczne. Taką będzie szkoła
środowiskowa przyszłości.

Jej atrakcyjność polega jed-
nak nie tylko na nowych roz-
wiązaniach architektonicznych.
Dzień w niej spędzany będzie
się różnił od powszechnego
dnia w dotychczasowej szkole.
Bowiem szkoła środowiskowa
nastawia się na pełne zaspoko-
lenie potrzeb dzieci, młodzie-
ży i całego środowiska. Mamy
niejednokrotnie pretensje, że
wychowanie i nauczanie
naszych dzieci przebiega w izo-
lacji od bieżących spraw ży-
cia, co nie sprzyja kształto-
waniu postaw młodzieży i za-
spokajaniu ich potrzeb. Ten
dystans wobec życia ma zlik-
widować szkoła środowiskowa
właśnie przez silne powiąza-
nie ze środowiskiem. Każda
szkoła korzysta z pomocy ro-
dziców, zakładów pracy, szcze-
gólnie z pomocy zakładu opie-
kuńczego, organizacji społecz-
nych, lecz nie zawsze ludzie
świadczący na rzecz młodzie-
ży i żyjący wokół niej, zdają

Pierwsza — na Ratajach

Szkoła przyszłości

sobie sprawę z własnego wpły-
wu na nią.

Zadaniem szkoły środowi-
skowej ma być uświadomie-
nie społeczeństwu odpowie-
dzialności za losy młodzieży.
W miastach, na nowych osie-
dlach programy placówek
oświatowo - wychowawczych i
rekreacyjnych, takich jak klu-
by, świetlice, biblioteki, ośrod-
ki rekreacyjne — winny
uwzględniać współpracę ze
szkołą w interesie młodzieży.

Proces dydaktyczno-wychowawczy będzie musiał być
oparty w głównej mierze na
zasobie doświadczeń dziecka,
zdobytch w naturalnych śro-
dowiskach. Nauka stanie się
bliższą rzeczywistości, gdy sze-
reg lekcji zamiast w klasie od-
bywać się będzie w zakładach
pracy, muzeach, bibliotekach,
teatrach. Zaś zadania domowe
odrabiać będą uczniowie w
szkole. W szkole zjedzą też
obiad a godziny popołudniowe
przeznaczają na zajęcia w kół-
kach artystycznych, sporto-
wych.

Koncepcję szkoły środowi-
skowej zrodziło życie. Nie my
pierwsi ją organizujemy, do
takich szkół chodzą dzieci w
NRD, Anglii, Francji, Kana-
dzie i innych państwach. Dla
wielu pracujących rodziców
staje się ona dobrodziejstwem,
wszystkim ułatwi wychowanie
dziecka. Dzięki lekcjom w za-
kładach pracy, szkole silniej
zwiąże się z życiem w fabryce,
na budowach, w gospodar-
stwie rolnym, nauczy dzieci
cenić wysiłek, rozumieć pra-
cę.

Wszystko, co się dzieje na
wsi, na osiedlu, w mieście, je-
kiekolwiek prace społeczno-

użyteczne nie powinny odby-
wać się bez udziału szkoły.
Wtedy tylko prawdy głoszone
na lekcji nabiorą treści,
konfrontacji z rzeczywisto-
ścią nie będą martwe. Ministe-
stwo Oświaty i Wychowania
podpisało porozumienie o w-
czeniu się w prace wychowa-
wczo-dydaktyczne na rzecz
szkół środowiskowych — or-
ganizacji młodzieżowych, spo-
łeczno-politycznych spółdziel-
czości.

O słusznosci tworzenia szko-
ły środowiskowej świadczy na-
lepiej przykład szkoły w Ko-
bylempolu na Nowym Mieście
w Poznaniu, szkoły Podstawo-
wej nr 20 na Ratajach, Zbior-
czej Szkoły Gminnej w Do-
brzycu w powiecie pleszew-
skim, w Skalmierzycach Na-
wych w powiecie ostrowskim,
które funkcje środowiskowe
pełnią z powodzeniem od par-
u lat. Szkoły gminne z racji swe-
funkcji sprzyjają organizowa-
niu środowiskowego mikrosy-
stemu wychowawczego.

Nie czekając na nowe budy-
ki, w bieżącym roku szkol-
nym w każdej dzielnicy Po-
znania, w każdym mieście po-
wiatowym i powiecie przyna-
mniej jedna szkoła zostanie
przekształcona w szkołę śro-
dowiskową.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

W Poznaniu kolejna fabryka akumulatorów

Poznań stanie się naj-
większym w kraju ośrod-
kiem produkcyjnym akumu-
latorów i baterii. Do trzech
istniejących już w naszym
mieście fabryk tej branży do-
daje wkrótce czwarta. Wczo-
raj wmurowano akt erekcyjny
w jej fundamenty. Stanie ona
na Głównej tuż obok zbudowa-
nej tam po wojnie fabryki
akumulatorów zasadowych dla
górnictwa i łączności. Będzie
wytworzyła deficytowe dziś
na rynku z powodu burzliwe-
go rozwoju motoryzacji, kwa-
sowe akumulatory samochod-
owe. Podobnie jak trzy już
istniejące fabryki tej branży,
będzie należała do kombinatu
przemysłowego „Centra”.

Produkcja nowej fabryki w
sposób odczuwalny zasili ry-
nek dopiero w 1977 roku. Lecz
pierwsze egzemplarze akumu-
latorów z ul. Gdynskiej poja-
wią się już w końcu 1976 roku
jako, że załoga Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego nr 1, zdając so-
bie sprawę z wagi tej inwesty-
cji dla gospodarki narodowej,
zamierza skrócić cykl budowy
z 33 do 27 miesięcy.

Nowa fabryka ma koszto-
wać około 450 milionów zło-
tych, podwoić krajową produk-
cję akumulatorów samocho-
dowych, wyeliminować kłopotli-
wy import oraz dać pewne
nadwyżki na eksport. Jej pro-
gram inwestycyjny przewidu-
je też rozbudowę urządzeń so-
gjalno-bytowych kombinatu.
Planuje się np. rozbudowę sto-
łówki, budowę ośrodka rekre-
acyjnego, wspólnego dla wszy-
stkich fabryk biurowca oraz
wyasygnowanie 20 mln zł na
budownictwo mieszkaniowe
dla załóg. (pch)

STRONA

GŁOS — 4 X 1974

Tu, iż wokół Brzuski*) za-
cieśnił się krag podej-
rzeń, było w znacznej
mierze jego „zasługą”. Dlaczego
go kłamał? Może chciał ukryć
jakieś inne sprawy? Gdyby
zdecydował się zeznawać ot-
warcie i szczerze, oszczędził-
by kłopotów sobie i prowadzą-
cym śledztwo. Albowiem, z ca-
łą pewnością, to nie on
był poszukiwanym szantaży-
stą. Wyniki ekspertyzy porów-
nawczej listów anonimowych i
próbek jego pisma nie pozos-
tawiały co do tego cienia wąt-
pliwości. Natomiast znaleziony
w jego warsztacie „proch”,
okazał się... substancją izola-
cyjną.

WYPADEK CZY ZBRODNIA?

Niestety, „ogromny wysiłek,
włożony w pobranie około
10 000 wzorów pisma — nie
dał rezultatu. Nie był wpraw-
dzie zupełnie bezowocny —
dzięki niemu można było wy-
eliminować z dalszego śledz-
twa wiele osób, wszakże na
ślad „pirotechnika” nie natra-
fiono.

Jesienią 1960 roku, po kilku
nastu miesiącach działań,
śledztwo w sprawie zabójcy i
szantażyisty zostało umorzone
z powodu niewykrycia spraw-
cy. Nie oznaczało to bynaj-
mniej, że sprawę odłożono ad
acta. Wszędzie tam, gdzie raz
po raz odczywały się nadal nie
wypały, docierali — najczę-
ściej osobiste — przedstawie-
cie Komendy Wojewódzkiej
MO. Do Poznania nadchodziły
informacje z różnych stron
kraj. Selekcjonowano je, pod-
dawano analizie.

5 listopada 1965 roku jeden
z takich meldunków nadesła-
ła Komenda Miejska MO w
Pile. Oto dwaj mieszkańcy te-

Z akt MO(3)

„PIROTECHNIK”

go miasta: Jan Piechta i Wła-
dysław Kolski, wybrali się
wozem konnym do pobliskie-
go lasu po drzewo opałowe,
stanowiące własność ich sa-
siada — Marcina Brzegockie-
go. Trudno dokładnie ustalić
jak to się stało, fakt, że kie-
dy Piechta zbliżył się do po-
walonego świerku — nastąpi-
ła eksplozja. Zginął na miej-
scu. Wypadek czy nowa zbro-
dnia?

Ojciec Piechty nie miał wąt-
pliwości:

— To mógł zrobić tylko Brze-
gocki. Dowody? Szkoda ga-
dać. A kto namawiał mnie do
podpalenia zabudowań gospo-
darza, z którym miał na pień-
ku?

Ojciec, który nie potrafił
jeszcze przyjąć do wiadomości
śmierci syna, mówić mógł wie-
le. Chociaż...

Do Brzegockiego należało
drzewo, przy którym doszło
do tragedii. Brzegocki do 1948
roku mieszkał w Bratowie,
dopiero potem przeniósł się do
Pili. Znał dobrze Błaszczaka,
który — notabene — przy-
pał go kiedyś na kradzieży.

Jeden szczegół w życiorysie
Brzegockiego wart był istot-
nie zastanowienia. Teraz prze-
bywał wprawdzie na rencie
inwalidzkiej, dawniej jednak
pracował w kamieniołomach
na Śląsku. Tam, niemal co-
dziennie, stykał się z materia-
łami wybuchowymi. One też,
pośrednio, były przyczyną za-
go wypadku przy pracy i trwa-

łego kalectwa: urazy głowy,
amputacja nogi do kolana. Jak
kolwiek owe układające się
w pewną logiczną całość fak-
ty nie były bez znaczenia, to
jednak podchodzono do nich z
rezerwą. Która to już „muro-
wana” wersja?

Uczestnik tamtych wyda-
rzeń, kpt. Tadeusz Górski, pa-
mięta ów moment dość na-
wet dokładnie. Przeglądał wła-
nie akta, które znał już nie-
mal na pamięć, kiedy zadzw-
nił szef:

— To jak? Kiedy wybierasz
się na urlop?

— Ja? No, cóż...

— Zdecyduj się szybko.
Sprawę Bratowa mamy zam-
kniętą. Przed chwilą otrzyma-
łem z Komendy Głównej wy-
niki ekspertyzy. Anonimy pi-
sał Brzegocki. Wiecie chyba
co robić?

Dalej wypadki potoczyły się
w przyspieszonym tempie. Do
mieszkania Brzegockiego uda-
ła się grupa funkcjonariuszy
MO oraz żołnierzy-saperów,
wyposażonych w odpowiedni
spręt. Podczas rewizji odkry-
to mały arsenał: przerobiony
„Mauser” wraz z 25 nabojami
własnej konstrukcji, kilka za-
palników, detonatorów, części
pocisków artyleryjskich. Nie-
oczekiwana wizyta całkowicie
zaskoczyła „pirotechnika”.

EPILOG

Wyjaśnienia Brzegockiego
złożone w toku śledztwa ra-
ciły także nowe światło na

pewne wydarzenia odnotowa-
ne uprzednio w kronikach wy-
padków z niewypałami.

27 lipca 1957 roku w Pile, w
ogrodzie sąsiada Brzegockiego
— Jerzego Nyczyka, nastąpił
wybuch. Właściciel doznał
ciężkich obrażeń ciała. (—
Chciałem tylko wypróbować,
czy mina jest dobrze zrobio-
na...)

12 listopada 1957 roku w Pi-
le, w ogrodzie Władysława
Kolskiego znaleziono i rozbro-
jono kolejny „niewypał”. Miej-
sce jego ukrycia wskazał...
Brzegocki. (— Szukali zama-
chowców na życie Nyczyka.
Pomyślałem: zgłoszę o tym po-
cisku, to nie będzie podejrze-
wać mnie).

11 maja 1965 roku, w tym
samym ogrodzie, eksplozja
rozerwała dwoje dzieci bawią-
cych się w pobliżu krzewów
bzu: 11-letniego chłopca i 8-
letnią dziewczynkę. Trzecie
dziecko zostało ranne. (— Wła-
ściwie powinien zginąć Kol-
ski. Miałem z nim porachun-
ki. Wyszło inaczej...). Dzieci
Brzegockiego miały wtedy tak-
że 8 i 12 lat.

Śmierć Jana Piechty, 5 listo-
pada 1965, była także następ-
stwem „eksperymentu”. (—
Chodziło tylko o sprawdze-

nie, czy taka mina wybucha...
Wybuchła).

Włodzimierz Błaszczak zgi-
nął, ponieważ nie zanościł się
na to, iż zapalił okno. (— Zo-
na meczyla mnie, że jestem
niedoradzą i przynoszę do do-
mu grozę. No to chciałem do
robić. Nie udało się...)

13 marca 1967 roku Sąd Wo-
jewódzki w Poznaniu zarzą-
dził umieszczenie 42-letniego
Marcina Brzegockiego w zam-
kniętym zakładzie dla psy-
chicznie chorych. W uzasad-
nieniu m. in. stwierdzono:

Wyniki śledztwa potwierdzi-
ły stawiane zarzuty. Marcin
Brzegocki przyznał się. Pra-
womocnym postanowieniem
Prokuratury Wojewódzkiej z
6 stycznia 1967 śledztwo zosta-
ło jednak umorzone, wobec
faktu, że Brzegocki w chwili
popelnienia czynów nie mógł
ze względu na występujące u
niego zaburzenia psychiczne —
rozpoznać znaczenia tych czy-
nów i pokierować swym po-
stępowaniem.

Tak wyglądał ostateczny e-
pilog. Dziesiątki tomów spor-
czywają dzisiaj w archiwach
Komendy Wojewódzkiej MO
w Poznaniu i — choć była to
jedna z najgłośniejszych
spraw — rzadko kto wraca pa-
mięcią do tamtych wydarzeń.
Życie niesie nowe zagadki.

ZBYSZEK KRUSZONA

*) Imiona i nazwiska występu-
jących w tej relacji osób oraz
nazwy niektórych miejscowości za-
stąpione zostały fikcyjnymi.

Polacy szóstą grupą etniczną w społeczeństwie USA

Polacy stanowią jedną z najliczniejszych grup etnicznych w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych; według ostatniego spisu przeprowadzonego w USA, Polonia zajmuje pod tym względem szóstą miejsce.

Pierwsi Polacy przybyli na kontynent północno-amerykański już w początku XVII w.; najliczniejsza emigracja polska dotarła do Stanów ze znajomością się pod zaborami raju w końcu XIX i na początku XX wieku.

Obecnie liczebność Polonii amerykańskiej wynosi według różnych źródeł od 6-10 mln osób, źródła polonijne wymieniają 10, a nawet 12 mln osób polskiego pochodzenia.

Główne skupiska polonijne znajdują się w 17 stanach; najliczniej Polonia zamieszkuje stany — Nowy Jork (ponad 3 mln osób), Illinois (ok. 1 mln), Michigan (500 tys.), prawdziwie „polskim” miastem jest Chicago (600 tys.), a następnie Detroit (300 tys.), Nowy Jork (ponad 250 tys.), Buffalo (150 tys.), Milwaukee (20 tys.) i Cleveland (100 tys.). 45 proc. osób polskiego pochodzenia to pracownicy umysłowi, ok. połowę Polonię stanowią robotnicy przemysłowi i pracownicy rolni.

W Kongresie USA zasiada 120 kongresmanów i jeden senator polskiego pochodzenia; 120 deputowanych i 30 senatorów zasiada w legislaturach stanowych; w okresie ostatniej kadencji prezydenckiej 20 Amerykanów polskiego pochodzenia otrzymało nominacje na

różne stanowiska federalne; liczna jest grupa burmistrzów, radnych miejskich, sędziów.

Ponad tysiąc stowarzyszeń i klubów polonijnych skupia około miliona członków.

Wiele organizacji, stowarzyszeń i klubów polonijnych utrzymuje kontakty z krajem. Do największych należą: Zwią-

zek Narodowy Polski (350 tys. członków), Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie (120 tys.), Związek Polek w Ameryce (90 tys.), Zjednoczenie Polsko-Narodowe (35 tys.) a także wiele innych kilkunasto- bądź kilkusetosobnych stowarzyszeń, a wśród nich Związek Podhalan w Ameryce, Związek Klubów Małopolskich, Związek Polaków, Amerykańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych. (PAP)

Grzyby „na warsztacie” naukowców

Gąska żółta, zwana popularnie zieloną, jest u nas pospolitym grzybem jadalnym, występującym późną jesienią. Dzięki walorom smakowym i zapachowym jest ona często stosowana w domowej kuchni jako potrawa obiadowa lub marynata na zimę. Przedłużenie sezonu przyrządzania potraw z grzybów (nie suszonych) stało się obecnie przedmiotem badań laboratoryjnych i technologicznych. Pieczarkom szanse taką stworzyła hodowla, inne natomiast grzyby jadalne — i to nie tylko tzw. prawdziwki czy rydze, lecz również takie, jak np. gąska żółta — mają taką szansę dzięki badaniom naukowym.

W Instytucie Technologii Żywności Pochodzenia Roślinnego Akademii Rolniczej w Poznaniu naukowcy interesują się nowymi kierunkami wykorzystania grzybów w przetwórstwie. Na warsztacie m. in. znalazła się popularna gąska żółta — i możliwości wykorzystania jej do produkcji mrożonek oraz koncentratów. W czasie badań i prac do świadczalnych grzyby o najlepszej jakości przeznaczone zostały do produkcji mrożonek; grzyby połamane, zbyt duże lub niekształtne skierowano do produkcji koncentratów.

W wyniku badań np. mrożonek z gąski żółtej po półrocznym okresie przechowywania stwierdzono, że w pełni odpowiadają one pod względem

barwy i aromatu grzybom świeżym. Uzyskane wyniki świadczą, że proces przerobu gąski żółtej na mrożonkę i koncentrat pozwala na przedłużenie sezonowości tego smacznego grzyba, a także na wzbogacenie naszego domowego jadłospisu. (PAI)

Przezorni ogrodnicy

W ogrodnictwie sprawdziła się w tym roku jak nigdy słuszność hasła „przezorny — zawsze ubezpieczony”. Kaprysy aury spowodowały bowiem znaczne szkody w uprawach warzyw i owoców. Na skutek wiosennych przymrozków ucierpiały m. in. wczesna kapusta, kalafior, sałata, rzodkiewki. Późniejsze gradobicia przetrzebiły plantacje truskawek, agrestu, malin i porzeczek. Największe straty zanotowano w województwach: krakowskim, lubelskim, warszawskim i kieleckim. W rejonie Lubartowa np. uległo zniszczeniu 250 ton czarnej porzeczki, w okolicy Chelma Hrubieszowa i Kraśnika poważnie ucierpiały plantacje owoców jagodowych, a na Białostoccu wiośenne przymrozki wyrządziły wyjątkowo duże szkody w uprawach warzyw i w sadach.

Powszechne ubezpieczenia kontraktowanej produkcji ogrodniczej od klęsk losowych wprowadzone od pierwszego stycznia bieżącego roku, pozwoliły w znacznym stopniu zrehabilitować producentów straty. Do pracy przystąpił likwidator Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, którzy naliczyli ok. 30 tys. szkód w ok. 3 tys. miejscowości. Łącznie szkody w uprawach owoców i warzyw PZU oszacował na sumę ok. 40 mln zł.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń stara się możliwie szybko zrehabilitować producentów straty. W województwie krakowskim zlikwidowano szkody o równoważności ok. 7 mln zł, na Lubelszczyźnie — ponad 6 mln zł, na Mazowszu — przeszło 5 mln, w województwie kieleckim — ponad 4 mln zł. Łączna suma wypłaconych już producentom odszkodowań sięga ok. 35 mln zł. W trakcie likwidacji jest jeszcze ok. 5 tys. zgłoszonych strat. (PAI)

Staraniem Głównego Urzędu Statystycznego wydano publikację pt. „Polska — 1974”. Odbiega ona swym charakterem od poprzednich tego typu wydawnictw. „Polska 1974” omawia główne zagadnienia rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju w 30-lecie PRL. Treść podzielono na 32 oddzielne tematy, z których każdy stanowi zamkniętą całość, składającą się z tekstu i wykresów (barwnych).

Oto tylko kilka tytułów rozdziałów z tego cennego wydawnictwa, które może być pomocne zwłaszcza działaczom społecznym i propagandowym: „Podstawa socjalistycznego rozwoju”, „Urbanizacja kraju”, „Zmiany struktury społecznej”, „Zatrudnienie”, „Kadry kwalifikowane”, „Rozmieszczenie środków trwałych”, „Podział dochodu narodowego” oraz „Miejsce Polski w Europie i w świecie”.

„Polska 1974” wydano w nakładzie 5 000 egzemplarzy, z zeszytu kosztuje 40 zł. Ma estetyczną okładkę w opracowaniu graficznym artysty plastyka Stefana Jackowskiego.

Treść opatrzone wstępem prezesa GUS — prof. dr. hab. Stanisława Kuzińskiego. (c)

Rewanżowa runda rozgrywek pucharowych

Wczorajszy dzień był kolejnym etapem rozgrywek piłkarskich Pucharu UEFA, Pucharu Europy oraz Zdobyców Pucharów. Zamykając wyniki z wczorajszych meczów oraz tych, które zostały rozegrane wcześniej — tustym drukiem wyróżniamy zespół, który awansował do dalszych rozgrywek.

PUCHAR EUROPY

Piłkarze Ruchu Chorzów awansowali do II rundy Pucharu Europy, wygrywając w rewanżowym meczu z Hvidovre Kopenhaga 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Ruchu — Bula — 2 w 34 i 62 min. dla Hvidovre B. Pedersen w 54 min. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się wynikiem 0:0.

Coleraine (Ptn. Irlandia) — Feyenoord Rotterdam 1:4 (0:2)

Ujpest Dozsa Budapest — Lewski Sofia 4:1 (1:1)

Hajduk Split — Keflavik 2:0

Cork Celtic awansował z powodu rezygnacji Omonii Cypr.

Bayern Monachium i FC Magdeburg — wolny los.

Ararat Erewan — Viking Stavanger (Norwegia) 4:2 (1:2)

HJK Helsinki — Valetta 4:1 (3:0)

Atvidaberg (Szwecja) — Universitatea Craiova mecz przerwany w 5 min. z powodu ulewnego deszczu. Spotkanie odbędzie się w czwartek.

Fenerbahce Istanbul — Esch Luxemburg 2:0

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCCHARÓW

Piłkarze Gwardii Warszawa zakwalifikowali się do II rundy Pucharu Zdobyców Pucharów, eliminując włoską drużynę FC Bologna. O awansie Gwardii zdecydowały rzuty karne — 6:5. Mecz w normalnym czasie przyniósł wynik 2:1 dla Bologny, a dogrywka nie zmieniła rezultatu.

Juul Petrosani (Rumunia) — Dundee United (Szkocja) 2:0 (2:0)

Ards (Ptn. Irlandia) — PSV Eindhoven 1:4 (1:1)

Real Madryt — Fram Reykjavik 6:0 (3:0)

Stroemgödder (Norwegia) — Liverpool 0:1 (0:1)

Avenir Beggen (Luksemburg) awansował bez walki, z powodu rezygnacji Parilimni (Cypr).

Finn Harps (Irlandia) — Bursaspor (Turcja) 0:0

CSKA Sofia — Dynamo Kijów 0:1 (0:0)

Vanlose IF (Dania) — Benfica Lizbona 1:4 (1:3)

Carl Zeiss Jena — Slavia Praga 1:0

Rzuty karne wygrali piłkarze Je ny 3:2.

PUCHAR UEFA

Legia Warszawa przegrała w meczu pucharu UEFA z FC Nantes 0:1 (0:0). Bramkę strzelił Merigot w 65 min.

Dynamo Moskwa — Oesters Vaexjoe (Szwecja) 2:1 (1:0)

FC Amsterdam — Hibernian Malta 5:0

Fortuna Duesseldorf — AC Torino 1:1

Dynamo Bukareszt — Boluspor (Turcja) 3:0 (1:0)

Raba Eto — Lokomotiv Płowdiw 3:1 (3:1)

Po dogrywce również 3:1. Pierwszy mecz 3:1 dla Lokomotivu. W rzutach karnych wygrał zespół Raba Eto 5:4.

Videoton Szekesfehervar (Węgry) — Napoli (Włochy) 1:1 (1:1)

Kokkolan TP — FC Koeln 1:4 (0:0)

Steagul Brasov — Besiktas Stambuł 3:0 (0:0)

Velez Mostar — Spartak Moskwa 2:0 (0:0)

Banik Ostrawa — Real Sociedad 4:0 (2:0)

Lyon — Red Boys Differdange (Luksemburg) 4:1

Dukla Praga awansowała walką werem wobec rezygnacji Pezopoviers Caeyr.

Z warcabowych pól

● Do Łodzi udaje się 10-osobowa reprezentacja Poznania by wziąć udział w Turnieju Miast. Zawody odbędą się 21 i 22 bm. w dwóch konkurencjach — w warcabach klasycznych i międzynarodowych.

● Kodeks Polskiej Gry (warcabów na 100-połowej szachownicy) został zatwierdzony na posiedzeniu Komisji Gry Warcabowej PZSzach. Niedługo ma się ukazać w druku.

● W Poznaniu decydować się będą istotne kwestie rozwoju gry warcabowej w kraju, w związku z powierzeniem poznańskiemu funkcji wiceprzewodniczącego do spraw sportowych — Borysowi Wierzejewskiemu i wiceprzewodniczącego do spraw wychowawczych i szkolenia — Zygmuntowi Kozłowskiemu. (nt)

Piłka ręczna

Puchar dla dziewcząt ze Świebodzina

Na dobrym poziomie stał się rozwój dziewcząt z klubów z województwa łódzkiego. W tym roku dziewczęta ze szkół podstawowych, którym przez trzy dni emocjonowali się oborniczanie kibice. Była to już czwarta taka impreza, urządzana przez miejscową Szkołę Podstawową nr 2 dla upamiętnienia nadania jej imienia Ludowego Wojska Polskiego. Do rozgrywek przystąpiło tym razem 7 reprezentacji, z których najlepsza okazała się ostatecznie drużyna na SP nr 2 ze Świebodzina (woj. łódzkiego), zdobywając piękny puchar KKKFIT. Na II miejscu znalazły się gospodynie zawodów (w finale uległy świebodziankom tylko 5:6), a na następnych w kolejności szkoły: nr 71 Szczecin, Gardeja (woj. gdańskie), nr 1 Swidwin (woj. koszalińskie), nr 35 Gdańsk i drugi zespół obornickiej „dwójki”. Najlepszą zawodniczką turnieju uznano Mariolę Hryniewicz ze Świebodzina a najlepszą bramkarką — Małgorzatę Smoleń, zaś strzelczynią nr 1 została Katarzyna Nowaczyk (obie z Obornik). (bop)



Sportowe życie

„Marek wrócił ze szkoły w nastroju jak po nokaucie. Okazało się, że złapał gola z matematyki (gdy profesor poprosił go do tablicy, poddał się „walkowerem”), potem „wypunktował” go polonista. Gorycz porażki spotęgowała jeszcze to, że jego wielka wakacyjna miłość, Ewa, pogrywając z nim bardzo nie fair „odstawiła go na spalone”, obdarzając swoją sympatią jakiegoś mizernego tenisisty...”

W tym krótkim fragmencie nie napisanej jeszcze powieści z życia szkolnych sfer uderzająca jest obecność słownictwa sportowego. Powie ktoś: to cecha młodzieżowego żargonu, te łobuzerskie powiedzonka w stylu „iść za ciemem”, „wykiwać kogoś”, „odegrać się na kims”, „spuchnąć” czy „przetrenować się” z nic-nie-robienia. W kulturalnym języku niepotrzebne są takie sportowe słowa!

A jednak obrazowe i emocjonalne terminy oraz wyrażenia sportowe coraz częściej przenikają do języka ogólnego. Nie raz trzeba przecież „zrewanżować się komuś” za upominek lub przysługę, pomóc w pracy jakiemuś „outsiderowi” albo zastanowić się nad tym, jak wyjść z życiowego „wiru”. Nie zawsze „trafia się w dziesiątkę”...

Bokerskie terminy „unik” i „runda” zawędrowały do języka dyplomacji. Mówi się np. o „politycznym uniku”, o „rundzie rokowań”, a świat raz po raz obiega jakaś „nokautująca wiadomość”. Naturalnym czynnikiem życia społecznego jest „przekazywanie pałeczki” młodym, czyli odwieczna „sztafeta pokoleń”. Przy „starcie w nowoczesność” liczy się utrzymanie „wysokiego tempa” i to nie, aby nie dać się „zdyktować”, by — gdy wystąpią opóźnienia — odrobić je skutecznie „na finiszu”.

Pospieszny jest rytm współczesnego życia. Nieustannie trwa „wyścig z czasem”. Jak wiadomo, nie zawsze jest to „bieg po zdrowie”...

KOS

GO pisać — inni

W Wielkiej Brytanii stał się aktualny nowy problem społeczny — „ulubieńców” — psów, kotów, chomików, papug itp. hodowanych powszechnie przez mieszkańców tego kraju. Problem ma wiele aspektów — od ekonomicznych przez sanitarne do psychologicznych. Poniżej zamieszczamy streszczenie artykułu, który ukazał się na ten temat w „THE SUNDAY TIMES”.

W tym roku przyjdzie na świat prawie 2.750 tys. zwierząt hodowanych przez Brytyjczyków dla przyjemności. Trzy razy więcej niż dzieci. Oczywiście, psy nie żyją tak długo jak ludzie, lecz rozmnażają się w takim tempie, że ta jedynie okoliczność nie wystarczy, aby nie doszło do całkowitego opanowania przez nie kraju. Jeżeli psi ród nie osiągnął tak wielkiej liczebności, to tylko dlatego, że spora część szceniaków jest likwidowana, w skali rocznej ok. 750 tys.

Ta rzeź jest koniecznością. Psy są poważnym źródłem zanieczyszczenia miast. Codzien nie pozostawiają na ulicach i placach miejskich 600 ton kału i miliony litrów moczu. Powodują setki wypadków drogowych, w których są zabici i ranni, zabijają tysiące zwierząt w gospodarstwach rolnych, roznoszą choroby wśród ludzi, wywołują hałas uciążli-

PSIE ŻYCIE

wy dla otoczenia, w końcu zaś zjadają około 100 tys. ton naj bardziej wartościowego pożywienia — protein pochodzenia zwierzęcego.

Psy spełniają wiele pożytecznych funkcji, ich posiadanie daje właścicielom przyjemność, czy też korzyści, trzeba jednak pamiętać, że stanowią zagrożenie dla środowiska naturalnego — jak samochody czy elektrownie.

Ze wszystkich stworzeń hodowanych przez człowieka najgroźniejszy jest obecnie dla niego pies. Zanieczyszczanie ulic i przestrzeni otwartych przez psy jest prawie tak powszechnie akceptowane jak daw niej obecność ryneków. Właściciele psów nie sobie nie robią z tego, że ich „ulubieńcy” zanieczyszczają miasta. Za rzucenie papierka od cukierka na ulicę można być ukaranym grzywną. Właściciel psa, zanieczyszczającego chodnik czy „podlewającego” latarnię jest zawsze bezkarny. W Islandii zakazano z tego powodu trzymania psów w miastach.

Prawie każdy, łącznie z właścicielem psów, był nieraz nie zadowolony z powodu stanu parków i alei spacerowych. Wiele osób nie znosi także szczenia psów.

Wiele jest wypadków pogryzienia ludzi przez psy. Dokładnie dane są trudne do ustalenia, lecz prawdopodobnie liczba ofiar sięga setek tysięcy, w tym dziesiątki tysięcy osób wymaga opieki lekarskiej. W Stanach Zjednoczonych 1,5 proc. wszystkich do-różnych interwencji szpitalnych dotyczy osób pogryzionych przez psy. Jeden na czter-

ry wypadki pogryzienia jest na tyle poważny, że pacjent wymaga dłuższego leczenia.

W pysku dużej liczby całkowicie nawet zdrowych psów znajduje się bakteria Pasteurella Septica. Zakażenie nią prowadzi do infekcji kości i trudno gojących się blizn.

Oczywiście najgroźniejszą chorobą od ukąszenia psa jest wścieklizna. Głównym źródłem zakażenia są zwierzęta dziko żyjące, przede wszystkim lisy. Kilka krajów, które szczyciły się zlikwidowaniem wścieklizny, przeżyło ostatnio potężny szok.

Wścieklizna jest łatwa do rozpoznania. Wiele chorób, przenoszonych przez zwierzęta trudno wykryć. Obecnie nie wiadomo nawet dokładnie jakie zagrożenie dla człowieka stanowią drobnoustroje żyjące w organizmach zwierząt. Na Florydzie przeprowadzono badania, w wyniku których okazało się, że w kale 15 proc. psów w tym stanie znajdują się bakterie Salmonellae, te same, które są przyczyną psucia się żywności. Dermatolodzy twierdzą natomiast, że 5 proc. wszystkich chorób skóry jest skutkiem zakażenia owadami pasożytniczymi, żyjącymi w futrach lub piórach „ulubieńców”.

Stwierdzono, że co czwarty pies w USA jest nosicielem bakterii, wydalaną z moczem, powodującą infekcję zwaną leptospirozą (krętkowica), której symptomy: gorączka, bóle mięśni, żółtaczka, a nawet za-palenie opon mózgowych, łat-wo mogą być przypisane innemu zakażeniu.

Istnieje także choroba spowodowana pierwotniakiem

LEKTOR

ELEMENTY WTRYSKOWE

Z TWORZYW SZTUCZNYCH

PRZYJMIE DO WYKONANIA

na wtryskarkach poziomych - automatycznych do 130 gramów wtrysku, w ramach wolnych mocy produkcyjnych w roku 1975 i latach następnych

Spółdzielnia Inwalidów „CZERWONE ZAGŁĘBIE”, 41-250 Czeladź, ul. Wojkowska 24 — telefon 67-48-21, 67-52-03, 67-43-27.

Spółdzielnia nie posiada możliwości wykonania form wtryskowych we własnym zakresie, oraz pełnego zabezpieczenia surowcowego.

O przyjęciu zamówień decydować będzie kolejność zgłoszeń, oraz dostarczenie form i surowca. Szczegółowe warunki techniczne do uzgodnienia.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

1694-K2

K o m u n i k a t

Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Poznania — zawiadamia, że z powodu robót drogowych

z dniem 5 października 1974 r. do odwołania zamyka się dla ruchu ulicę Dąbrowskiego na odcinku ulicy Szpitalnej do granic miasta.

Jednocześnie ustala się objazd trasy E-8 z kierunku Szczecina do Warszawy następującymi ulicami:

w Przeźmierowie ulicą Rynkową do ulicy Świerczewskiego, ulicą Świerczewskiego do Przybyszewskiego, Reymonta, Hetmańska do Starolekkiej, Zamenhofs i ulicą Podwale.

Na odcinku zamkniętym od ulicy Szpitalnej do ulicy Dobrej dopuszcza się ruch lokalny w obu kierunkach.

Ruch z ulic przylegających do zamkniętego odcinka skierowuje się do ulic Tatrzańskich i Lutyckiej.

Jednostki prawne i fizyczne znajdujące się przy ulicy Dąbrowskiego na zamkniętym odcinku, do których jest wjazd tylko od ul. Dąbrowskiego mogą uzyskać w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Poznania — plac Kolegiacki 17, pokój 360 — zezwolenie na dojazd lub wyjazd po przedstawieniu odpowiednich dowodów (dowód osobisty i dowód rejestracyjny samochodu).

6656-K1

Sprowadzić okazjonalnie u rządzenie dla dentysty protetyka, magnetofofon, kożuch damski oraz różną zagraniczną garderobę damską. Poznań, Nowowiejskiego 62. 41356g

Sprowadzić wzmocniacz 100 W z kolumną, Piotr Wysocki, Poznań, ul. Łożowa 78. 41378g

Silnik do łodzi Wieterek 12 KM 12 sprzedam. Swidnica, pl. Drzymały 6 m. 7. 41396g

Sprowadzić maszynę do szycia w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41422g.

Sprowadzić suknie ślubne, akordeon 60-basowy, Debiec, ul. Jesionowa 23 m. 1. 41453g

Samochody

Sprowadzić Żukę typ AO-3 z silnikiem górnozaworowym — stan bardzo dobry. Jerzy Gawęł, Grójce Wielki, pow. Wolsztyń. 2297-K2

Filmowiec, kupi samochód przedwojenny. Oferty: „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 2206-K1

Praca Nauka

Pomoc do lekkich prac potrzebna. Nad Wierzbakiem 25, parter. 40912g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40960g

Przyjmę uczniów — mechanika pojazdowa. Poznań, ul. Żytnia 16. 41336g

Uczeń cukierniczy potrzebny zaraz. Cukiernia, Krafcowa. 41376g

Ucznia krawieckiego — przyjmę. Wojska Polskiego 6 m. 5. 41432g

Sprzedaz

Tapezowano-półkę sprzedam. Promienista 41 od godz. 14. 43020g

Sprzedam akordeon 32 basowy, kupię 80-basowy. Tel. 67-63-57, godz. 16-19. 40976g

Garaż blaszak sprzedam. Zagonowa 1 m. 7. 40921g

Sprzedam akordeon Victora II 80-basowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40963g

Sprowadzić okazjonalnie wózek inwalidzki „Velorex”. Jawa 250, Poznań, ul. Żytnia 16. 41337g

Sprowadzić Skodę 1000 MB. Kapitałny remont. Stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40929g

Sprowadzić Nysę 501. rok produkcji 1968. Krzywizna, ul. Kościńska 41, pow. Kościan. 41387g

Sprowadzić Warszawę 203. Poznań, Czechosłowacka 60. 41420g

Sprowadzić tanią Syrenę 103. Stanisław Wośkowiak, Chobienie 65, pow. Wolsztyń. 41440g

Sprowadzić Chevrolet rok 1954, Poznań, ul. Szamotułska 100 m. 64. 40867g

Nieruchomości

Sprowadzić piekarnię w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40518g

Zguby Różne

W nocy dnia 2. 10 br. zgubiłem czarną portmonetkę z większą gotówką służbową na odcinku ul. Palacza — Głogowskiej do Hetmańskiej względnie na ul. Zamenhofs. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na Osiedle Piastowskie 90 m. 33, względnie o powiadomienie telefonicznie nr 581-61 wewn. 67. 43228g

Matrymonialne

Kawaler lat 28 pozna panią do lat 25. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40555g

Wdowa lat 60 z mieszkaniem niezależna pozna pana kulturalnego bez nalogów do lat 65. w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40791g

Panią lat 24 z braku odpowiedniej znajomości zapozna pana do lat 28, chętnie oficera WP lub MO. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40537g

Panna lat 36 pozna pana do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40645g

Panna lat 25 wykształcenie średnie szatynka średniego wzrostu z mieszkaniem w Gnieźnie pozna pana inteligentnego religijnego bez nalogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40623g

Panna lat 25 wykształcenie średnie szatynka średniego wzrostu z mieszkaniem w Gnieźnie pozna pana inteligentnego religijnego bez nalogów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40623g

Kawaler lat 36 z powołaniem własnym dom pozna panie najchętniej z powołaniem do lat 30. może być biedna lecz uczciwa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40619g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” w Poznaniu, ul. Michała 43, tel. 754-11 — zatrudnią zaraz następujących pracowników:

- inżyniera budownictwa lądowego lub technika budowlanego z praktyką — na stanowisko inspektora nadzoru inwestycyjnego,
- kobiety — na stanowiska obsługi agregatów produkcji baterii.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia. 6005-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu zatrudni zaraz:

- palacza — dozorcę.
- Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią — centr. ogrzew. na miejscu.
- Warunek: zamiana mieszkania na jednopokojowe z centr. ogrzew.
- Oferty „Prasa”, ulica Grunwaldzka 19 dla 6090-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — przyjmie zaraz w Zakładzie Produkcyjnym w Poznaniu — do pracy:

- masarzy,
- robotników do prac różnych z możliwością przyuczenia do zawodu,
- maszynistów chłodniczych,
- palaczy,
- oraz uczniów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalczącej w zawodzie — przetwórstwo mięsa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego WPPMs., ul. Garbary 101/111, tel. 559-74. 6133-K1

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak nr 2, tel. 674-021 — zatrudni:

1. Mężczyzn do obsługi parkingów na terenie m. Poznania — zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Usług Parkingowych, Poznań, ul. Partyzancka 3a, tel. 338-50.
 2. Mężczyzn na stanowiska kierowców z II kategorią prawa jazdy.
 3. Mężczyzn i kobiety — na stanowiska strażników — na pełny etat i w niepełnym wymiarze godzin.
- Osobom dojeżdżającym z miejsca zamieszkania do miejsca pracy pociągami z odległości nie przekraczającej 40 km — będą zwracane koszty dojazdu zgodnie z obowiązującymi przepisami.
- Reflektujący na podjęcie pracy winni zgłaszać się do Oddziałów Terenowych wg niżej podanych adresów:

I. MIASTO POZNAŃ

1. Dzielnica — Jeżyce

- Oddział Terenowy Poznań I, ul. Szamarskiego 49 (wejście z ul. Kaszysza), tel. 430-17.
- Oddział Terenowy Poznań VIII, ul. Osiedle Przyjaźni, blok 12 Z — telefon 690-780

2. Dzielnica Grunwald (Grunwaldzka — Junikowo)

- Oddział Terenowy Poznań II, ul. Taczanowskiego, barak 1, tel. 675-413.

3. Dzielnica Stare Miasto

- Oddział Terenowy Poznań III, ul. Mostowa 3a, tel. 500-10.
- Oddział Terenowy Poznań VIII, ul. Osiedle Przyjaźni 12 Z, tel. 690-780.

4. Dzielnica Wilda

- Oddział Terenowy Poznań IV, ulica Partyzancka 3a, tel. 317-45.

5. Dzielnica Nowe Miasto (Główna — Os. Warszawskie)

- Oddział Terenowy Poznań V, ul. Garbary 47, tel. 585-33.
- Oddział Terenowy Poznań VIII, ul. Osiedle Przyjaźni, blok 12 Z, telefon 690-780.

(Rataje — Staroleka)

- Oddział Terenowy Poznań VI, Osiedle Manifestu Lipcowego 52a, telefon 753-42.

II. ODDZIAŁY POWIATOWE:

1. Poznań — Powiat

- Oddział Terenowy Poznań — Powiat, ul. Garbary 96, tel. 517-18.

1. Oddział Czarnków

- ul. Wroniecka 3, tel. 769.

3. Oddział Międzybóże

- ul. 17 Stycznia 66, tel. 338.

4. Oddział Szamotuły

- ul. Świerczewskiego 21, tel. 326.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu posiadają inwalidzi z III grupą KIZ. 5604-K1

Dnia 1 października 1974 r., po ciężkiej chorobie zakończyła swoje pogodne życie, drogi nam i oddany przyjaciel, ukochana siostra i ciocia, śp.

ZOFIA ZALEJSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina

43141g

W dniu 1 października 1974 roku zmarł długoletni pracownik Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

JERZY KERBER

Rodzinnie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

2524-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1974 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80

JAN WOJCIECHOWSKI

emeryt MPK, ppor. Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pograżone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Poznańska 42 m. 2a. 43113g

Dnia 3 października 1974 roku zmarł po długiej chorobie, w wieku 91 lat, nasz najukochańszy ojciec, nigdy niezapomniany dziadek i pradiadek

JÓZEFAT BORUCKI

emerytowany nauczyciel, powstaniec wielkopolski, długoletni wychowawca młodzieży, odznaczony Sztandarem Pracy II kl., Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym oraz szeregiem innych odznaczeń regionalnych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Skryta 4 m. 5, ul. Bluszczowa 2 m. 2. 43132g

Dnia 14 września 1974 r. zmarł w Chicago, po ciężkich cierpieniach, nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

ZYGMUNT BIBROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 października br. o godz. 13.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, Botaniczna 22. 43149g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

JAN JANUS

wieloletni, zasłużony dyrektor Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku, człowiek wielkiego serca i prawego charakteru.

Kierownictwu Fabryki Narzędzi Chirurgicznych i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa pracowników Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Optycznego i Medycznego - Warszawa

2510-K1

W dniu 1 października br. zmarł nagle, w wieku 65 lat, nasz niezapomniany kolega i współpracownik

JÓZEF KRZYŚKO

technik bhp, odznaczony Medalami X i XXX-lecia PRL oraz Odznaką Honorowego Obywatela m. Śremu.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Śremie nastąpi w dniu 4 października 1974 r. o godz. 15.30 ze szpitala w Śremie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają:

Rada, Zarząd, POP, Rada Zakładowa Spółdzielni Inwalidów „Warta” w Śremie

2525-K2

Dnia 1 października 1974 r. zmarł niespodziewanie mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 64, śp.

EDMUND BABŚ

były więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Odznaką Grunwaldu, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11.30 na Górczynie.

W głębokim bólu pograżone

żona i rodzina

Poznań, ul. Głogowska 197 a m. 8. 43133g

W głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 2 października 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, nasza najlepsza i ukochana matka, babcia i prababcia

WACŁAWA KAJA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 października 1974 r. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Dzieci, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

6707-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80, śp.

MICHAŁ KAŃDULA

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godzinie 11 na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z dziećmi

Zawiadomień osobnych nie wysyła się. Poznań, Niepruszevo. 43182g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1974 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 37 lat, nasz najdroższy mąż, tatuś, jedyny syn i zięć, śp.

ADAM SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 października 1974 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym smutku pograżeni

żona z dziećmi i rodzice

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, plac Zbawiciela.

Dnia 1 października 1974 roku zmarł, przeżywszy lat 72, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

Stefan Szczepan

SMOLIŃSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolece.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki, zięciowie, wnuki i rodzina

Poznań, Wągrowa 3. 43131g

Dnia 2 października 1974 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, najlepszy ojciec i dziadek

BRONISŁAW KWAPISIEWICZ

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

43242g

W dniu 2 października 1974 roku zmarł w wieku 89 lat

STANISŁAW BULCZYŃSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 9.40 na Junikowie.

Pograżona w smutku

córka z dziećmi i wnukami

Poznań, Modra 9 m. 5. 43155g

W dniu 2 października 1974 roku zmarła nasza najdroższa żona, mama i babcia, przeżywszy 63 lata

KAZIMIERA KUTA

z domu Stefańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

mąż, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Bułgarska 132 c m. 14. 43240g

Dnia 2 października 1974 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia, przeżywszy lat 94, śp.

APOLONIA SIUDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Głuszynie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, Głuszyna 134 m. 1. 43050g

Dnia 1 października 1974 roku zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

JÓZEF TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 10 z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżone

żona, dzieci i wnuki

Żabinko 7, pow. Poznań. 43025gpr

Bilans i perspektywy

Okazją do oceny kulturalnego dorobku Pily w okresie minionego pięćdziesięciu lat stała się kolejna sesja Miejskiej Rady Narodowej, która odbyła się tu w ostatnim dniu września br.

Od grudnia 1968 r. — wtedy to problemy rozwoju kultury po raz ostatni stanowiły przedmiot obrad MRN — w życiu społeczno-kulturalnym miasta zaszły dalsze korzystne zmiany. W 1969 r. pilanie otrzymał Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, w 1970 r. — Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia, której w ub. roku nadano imię F. Chopina, zaś w obecnym — status uczelni artystycznej drugiego stopnia. Razem z istniejącym od lat czterdziestu Domem Kultury im. L. Kruczkowskiego, trzema kinami, Domem Kultury Dzieci i Młodzieży, Muzeum S. Staszica i Miejską Biblioteką Publiczną — którym to instytucjom przychodzą przecież w sukurs szkolne i zakładowe świetlice, kluby i biblioteki, stały się wystarczającą bazą do prowadzenia działalności kulturalnej.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, w omawianym okresie zanotowano również sporo niedomagań i trudności natury organizacyjnej, lokalowej i kadrowej. Nie udało się rozwiązać problemu poprawy warunków pracy Miejskiej Biblioteki Publicznej, nie przeprowadzono kapitalnego remontu kina „Iskra”, nie stworzono właściwych warunków pracy Muzeum S. Staszica.

W okresie od 1948 r. biblioteka kilkakrotnie zmieniała lokal. Obecnie sieć biblioteczna składa się z ciasnego budynku

głównego o powierzchni czterokrotnie mniejszej od przewidzianej normami oraz z pięciu filii, z których tylko jedna — zlokalizowana w Szpitalu Miejskim — pracuje w dobrych warunkach. Mimo tych trudności liczba czytelników stale rośnie. Systematycznie organizuje się dla nich wystawy, spotkania z autorami, prelekcje, sesje naukowe, konkursy czytelnicze, wykorzystując w tym celu pomieszczenia innych placówek kulturalnych miasta.

Jednym z często podnoszonych mankamentów życia kulturalnego w Pile jest zbyt słabe dotąd powiązanie Domu Kultury z placówkami oświatowymi oraz zakładowymi świetlicami i klubami w zakresie udzielania tym ostatnim instruktażu i objęcia młodych talentów fachową opieką, jak również zanik działalności społecznej i teatralnej. Przeprowadzone ostatnio zmiany kadrowe stwarzają jednak na dzieje na wyjście tej placówki z impasu, w jakim znalazła się w ostatnich latach.

Program rozwoju kultury do roku 1980 uwzględnia potrzeby rozbudowującej się Pily, co związane jest m.in. z planowaną tu lokalizacją dużego zakładu przemysłu chemicznego. I tak w latach 1975—76 zmodernizowana zostanie sala widowiskowa kina „Iskra”. Dla uczczenia 150 rocznicy śmierci Stanisława Staszica w roku 1976 rozpocznie się budowa nowych pomieszczeń dla muzeum jego imienia. Do 1977 r. planuje się zakończyć rozbudo-

wę budynku Szkoły Muzycznej I stopnia, w której od 1 października br. pracuje również uczelnia muzyczna II stopnia. Wreszcie — w latach 1978—80 wzniesiony zostanie nowoczesny budynek dla potrzeb Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz cztery filie tej placówki w rozbudowujących się dzielnicach miasta. Ponadto już w styczniu przyszłego roku powstanie Miejski Fundusz Kultury, którego dysponentem będzie Pilskie Towarzystwo Kultury.

Wszystko to, w powiązaniu z przedsięwzięciami natury organizacyjnej, stwarza realną na dzieje na szerszy w przyszłości udział społeczeństwa w życiu kulturalnym, stanowiąc również dobrą pozycję wyjściową do dalszych działań, przygotowujących Pile, która — wg przewidywań demografów w roku 1990 liczyć będzie ok. 120 tys. mieszkańców — do roli kulturalnego centrum regionu nadnoteckiego.

ZYGMUNT ROLA

Budowa domu nauczyciela

Urząd Gminy Miedzychowo inspirował wiele prac społecznych, do których chętnie przystępuje miejscowa ludność. W czerwcu rozpoczęto budowę Domu Nauczyciela w Bolewicach, a wartość wykonanego czynu społecznego osiągnęła już sumę 90 000 złotych. Mieszkańcy wsi wykonali m.in.: wykop pod budynek, bloki cementowe oraz dowieźli na plac budowy żwir i wodę. (pik)

Sukces pilskiej szkoły

W ostatnich dniach odbył się w Szczawnicy (woj. krakowskie) międzynarodowy konkurs gastronomiczny, z udziałem uczniów i nauczycieli szkół gastronomicznych z Czechosłowacji, NRD, Węgier i Polski. Gospodarzy reprezentowali przed stawiciele szkół gastronomicznych z Cieszyńska oraz Pily. O wypowiedź na temat założeń oraz przebiegu konkursu poprosiliśmy opiekunkę grupy z Zespołu Szkół Gastronomicznych CRS w Pile — mgr inż. Barbarę Górecką:

— Celem konkursu jest wymiana doświadczeń w zakresie organizacji i metod kształcenia uczniów szkół gastronomicznych w krajach socjalistycznych. Przy okazji prezentowane są — w czasie tzw. dni narodowych — charakterystycz-

ne dla każdego kraju potrawy, technologia ich produkcji oraz organizacja i formy obsługi konsumentów. Uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w międzynarodowym konkursie po raz drugi: w roku ubiegłym odbył się on na Węgrzech, gdzie uzyskali wyróżnienie za najlepsze przygotowanie dnia narodowego.

— A jak było w tym roku? — Nasza prezentacja — przygotowana w stylu tzw. weseła szczawnickiego, zyskała wysokie uznanie naszych kolegów z krajów socjalistycznych, którzy zainteresowali się technologią produkcji polskich potraw. My również zdobyliśmy nowe doświadczenia, które postaramy się zastosować w naszej gastronomii.

K. M.

Ze Środy

Czy problem gazu będzie rozwiązany?

Rozbudowa zakładów przemysłowych Środy, liczącej dziś ponad 15 tysięcy mieszkańców i Kostrzyna — posiadającego 6.500 mieszkańców, stawia przed władzami powiatu konieczność intensyfikacji zadań w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, szczególnie w dziedzinie zwiększenia dostaw gazu, wody, budowy sieci kanalizacyjnej, rozwoju budownictwa mieszkaniowego, kapitalnych i bieżących remon-

tów budynków mieszkalnych, budowy nowych ulic i chodników, elektryfikacji nowych osiedli i rozbudowy bazy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Gazownia w Środzie wybudowana została w 1902 roku. Urządzenia tego obiektu miały wówczas zdolność przepływu około 1.600 m sześć. gazu na dobę, co wystarczyło na pokrycie potrzeb 7 do 9 tysięcy ludności. Dzisiaj liczba mieszkańców Środy znacznie wzrosła, a ponadto powstał tu Zakład Metalowy „Przemysł Gumowy „Stomil”, którego produkcja wymaga również zwiększonego dopływu gazu. Również duże ilości gazu pobiera do swej produkcji młyn sarnia miejscowego oddziału WSS. Na uwadze trzeba mieć rozbudowę w najbliższym czasie Zakładu Metalowego Przemysłu Terenowego, który w ramach kooperacji HCP w Poznaniu produkuje okna, i inne elementy wagonów kolejowych.

Obecnie potrzeby te pokrywane są w 20 do 30 proc. przez mieszalnię gazu. Coraz częściej zatem słyszy się w Środzie narzekania na złą jakość gazu i na nierównomierny jego dopływ do domowych urządzeń.

Co więc należałoby zrobić dla poprawy sytuacji w tym zakresie? Fachowcy stwierdzają, że konieczność jak najszybszej budowy nowej gazowni. Nie ma już możliwości rozbudowy czy dobudowy dodatkowych urządzeń, bowiem zakład gazowni zajmuje tylko niewielką powierzchnię, a dookoła niej powstały nowe osiedla dla mieszkaniowe. Planowana kilka lat temu budowa linii gazu ziemnego, do której miała być podłączona Środa, przysuwano z roku na rok. Obecnie przystąpiono jednak do budowy tej linii i jak zakładano przewiduje się jej zakończenie w drugiej połowie 1977 roku. Oby dotrzymano słowa, bo może powstać taka sytuacja, że miasto zostanie zupełnie pozbawione gazu.

ZYGMUNT KRÓL

Wystawa artystyczna z Cottbus

Do 10 października br. w sali Cechu Rzemiosł Różnych Nowym Tomysłu przy ul. M. Celego Nowotki czynna jest wystawa Rzemiosła Artystyczne z Cottbus z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ekspozycja przygotowana została okazji XXV-lecia NRD i stanowi kolejny etap współpracy pomiędzy powiatem nowotomyskim a sąsiadami zza Odr. Mieszkańcy Nowego Tomysła i okolic mają okazję zobaczyć ponad 120 eksponatów z zakresu sztuki jubilerskiej, ramiarstwa i innej.

Wystawa czynna jest codziennie w godz. 11—18. Wszystkich miłośników rzemiosła artystycznego zapraszamy. (j.d.)

Pałac myśliwski dla turystów



Niedaleko Miłosławia w pow. wrzesińskim stanął jeden z wielkopolskich gościnieców, a tuż obok zrekonstruowany pałac myśliwski, wzniesiony niegdyś dla hrabiny Kościarskiej, później popadły w ruinę. Obie pięknie położone budowle stanowią kompleks turystyczno-gastronomiczny. Można tam dobrze zjeść, zatrzymać się na nocleg, a przede wszystkim napawać oczy pięknymi krajobrazami najbliższej okolicy pałacyku. (tt)

ODPOWIADAMY

Stała czytelniczka z B. — Użytkując działkę teścia nie nabywa Pani prawa własności; właścicielem jest w dalszym ciągu teść, a skoro posiada on zadłużenia, komornik w postępowaniu egzekucyjnym może mu działkę zająć i wystawić ją na sprzedaż. W tym wypadku może Pani rościć do teścia pretensje związane z dokonaniem na działce nakładami jak, ogrodzenie, studnia itp., które zwiększyły wartość działki. (2741)

Marek P. Gostyń — Wszelkie narosła na twarzy można usuwać wyłącznie u dermatologa. Samemu usuwać „kurzajek” nie wolno. (2806)

St. Poznańskie — W Ostrowie przy ul. Limanowskiego 17 istnieje Medyczne Studium Zawodowe ze specjalnością — położnictwo. Jest to Policealne Studium Zawodowe. (2996)

Krystyna M. Konarskie — W sprawie kontraktacji sporyszu radzimy zwrócić się do Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” Poznań, ul. Towarowa 47/51.

Danuta Z. Gniezno — Po ukończeniu liceum możesz starać się o przyjęcie na Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu i odbyć studia pedagogiczne. (2940)

Maria H. Czempin — Radzimy zwrócić się do Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146. (2976)

Joanna, Nowy Tomys — Instytucja ma rację. Kierunek studiów zaochoty musi być zgodny z rodzajem wykonywanej pracy. Musi Pani także mieć 2-letni staż oraz skierowanie z zakładu pracy. (2891)

H. P. Gniezno — Kto żyje w nielegalizowanym związku małżeńskim, nie ma praw do majątku partnera. (2861)

Kadry medyczne dla Śremu

Kolejny rok szkolny rozpoczęło Pomaturalne Studium Medyczne dla Pielęgniarek w Śremie.

Zapotrzebowanie na średni personel medyczny, jakim są pielęgniarki jest ogromne nie tylko w powiecie śremskim, ale w całej Wielkopolsce i kraju. Dzięki inicjatywie dyrektorki studium — mgr Marii Naskręt i wydatnej pomocy władz powiatowych i miejskich w krótkim czasie zaadaptowano jeden z domów willewskich tuż przy dotychczasowej szkole, przy ul. Dutkiewicza, w którym przeprowadzono odpowiedni remont, modernizację i uczyłniono zeń Dom Słuchacza Studium. Dzięki temu udało się stworzyć nie jedną, a dwie klasy pierwsze, do których zgłosiły się ogółem 74 słuchaczki.

Po ukończeniu studium, w którym nauka odbywać się będzie przez 2 lata, słuchaczki otrzymają świadectwa dyplomowanych pielęgniarek i będą mogły otrzymać pracę w nowo budującym się szpitalu w Śremie oraz w innych placówkach służby zdrowia. (sf)

Chór PR i TV we Wrocławiu pod dyr. E. Kajdasza; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem — wystąpi Chór Politechniki Poznańskiej; 16 Alfa i Omega — „Postawy i wzory”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sport. „Lekkoatletyczne nadzieje AZS-ów”; 17.50 Radiopress; 17.55 Konc. żywe; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19 Jazzy; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie Konc. Symf. z Festiwalu „Junifestwochen Zürich — lipiec 1974” (stereo na UKF 69.2 MHz); 22 Magazyn studencki; 23 Nowa muzyka naszych przyjaciół; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Luigi Boccherini — IV Kwintet fortepianowy d-moll.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 W roli głównej zespół Genesia; 9 „Czwartki pani Julii” — 10 odc.; 9.10 Bossa nova na gitarze, fortepianie i saksofonie; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Z nagrań Louisa Armstronga; 10 W hołdzie Armstrongowi grają polskie zespoły jazzu tradycyjnego; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — 12 odc.; 11.50 Mikrociercal Mifela Sardou; 12.25 Za kierownicą; 13 Na katowickiej antenie; 13.10 „Polityka Pamełki” — i inne piosenki Beatlesów; 13.30 W książkach i w życiu; 13.50 Głosy jak instrumenty — śpiewa zespół Linha Singers; 14.05 Kronika nowej muzyki polskiej — Warszawa Jesień 1964; 14.25 „Raga Miltani” Ravi Shankar; 14.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Czwa-ki pani Julii” — 11 odc.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Między niebem, a ziemią —

rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dźwię. — „Czarna general”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Mój świat rozkołysany — gawęda; 20.10 „Wycieczki w głąb własnego snu” — śpiewa E. Wojnowska; 20.25 Blues wczoraj i dziś; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — Pietro Mascagni „Pizajaciel Fritz”; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Boczne niebo” — wiersze Vasco Popy; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Beethoven; 1 Koncert; 23.30 Na dobranoc śpiewa Diana Ross.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM — I: 6.30 — TTR — Język polski I, 18 Molier — „Świętoszek”; 7 — TTR — Fizyka lekcja 3 — Rodzaje ruchu; 7.55 — Z cyklu „Najważniejszy dzień życia” — film TVP pt. „Gra” — kolor; 9 — Dla szkół — Geografia kl. V — „Mapa obrazem ziemi”; 10 — Z serii „Janosik” — odc. XI — „Trudno — miłość” — film TVP (kolor); 12 — Dla szkół Geografia kl. VII — „Syberia — kraj wielkich przeobrażeń”; 12.45 — TTR — Hodowla zwierząt — 1.40 — Pomoc przy porodzie i choroby poporodowe (Poznań); 13.25 TTR — Mechanizacja rolnictwa. Śiewnik rzędowy i przygotowanie ich do pracy I. 34 — (Poznań); 15.55 — NURT Filozofia — Elementarne formy moralne; 16.30 — Dziennik — kolor; 16.40 —